

10 gr.

10 gr.

ABC

NOWINY CODZIENNE

Nr. 87

Warszawa, wtorek 16 marca 1937 r.

Rok XII

Represje wobec młodzieży nar.-radykalnej

przyczyną zająć na wszystkich uczelniach

Zawieszenie wykładów na Uniwersytecie i na Politechnice

Wczoraj koło godziny 12-ej w południe wybuchły ostre zajęcia na Uniwersytecie J. P., skierowane przeciwko rektorowi Antoniewiczowi oraz profesorom — wolnomyślicielom z powodu represji wobec młodzieży narodowo-radykalnej. Młodzież obrzucała zawieszaniem około 30 studentów członków Związku Narodowo-Radykalnego, przerywała wykłady, aby zaprotestować przeciwko szykanowaniu studentów. W gmachu Głównym grupa studentów złożona z około stu osób zesłała z różnego rodzaju okrzykami do hallu i na dziedziniec uniwersytecki.

Zajęcia na uniwersytecie

Przed gmachem głównym, znany wolnomyśliciel prof. Kotarbiński wraz z kuratorem Młodzieży Wszechpolskiej prof. Wasilutynskim, usiłowali chwycić jednego z manifestujących studentów, jednak koledzy zastrzyżonego udaremniili to. Z gmachu Głównego manifestanci przeszli do gmachu Prawa, gdzie odbywał się wykład prof. Jarry, który po wywieszeniu drzwi przerywano. W czasie zajęcia poturbowano kilkunastu żydów, którzy zachowywali się arogancko i nie stosowali się do zasadniczego po-

stulatu młodzieży polskiej, siedząc po prawej stronie audytorium.

Manifestacje przybrały duże rozmiary w gmachu Filozofii i Historii, gdzie grupa studentów dostała się do lokalu, w którym prof. Handelsman egzaminował. Egzaminy zostały przerwane, a prof. Handelsman obrzucony spluwaczkami, ponieważ ukrywał studentów-żydów.

Należy zaznaczyć, że władze Uniwersyteckie skonsygnowały większą ilość woźnych, którzy z szoferem rektora na czele, usiłowali przeszkodzić manifestacji, jednak zachowanie ich, a szczególnie wspomnianego już szofera zwiększyło tylko podniecenie i oburzenie wśród studentów.

Rektor Antoniewicz w kilkanaście minut po wybuchu zajść, wyjechał z terenu uniwersytetu, polecając przedtem wywieść ogłoszenie o zawieszeniu wykładów, aż do odwołania.

Gazy na Politechnice

Gdy na Politechnice rozeszła się wieść o masowym stosowaniu represji wobec młodzieży narodowo-radykalnej, młodzież akademicka, wychodząc, ze słusznego założenia, że istotną przyczyną represji są żydzi,

postanowiła usunąć ich z terenu uczelni.

W czasie usuwania żydów kilkunastu z nich za prowokacyjne zachowanie zostało dotkliwie poturbowanych. Pozostali zaś żydzi zamiast opuścić uczelnię wtargnęli do poczekalni rektora. Dla usunięcia stamtąd żydów, nieznanymi sprawcy wrzucili do poczekalni kilka próbek z gazem cuchnącym, zmuszając w ten sposób żydów do opuszczenia uczelni.

Po usunięciu żydów z uczelni, gdy już właściwie nastąpiło na uczelni uspokojenie, ukazało się zarządzenie rektorskie, zawieszające wykłady i ćwiczenia aż do odwołania.

Woźny — denuncjant

W czasie zajść na Politechnice zaszedł niespodziany dotychczas wypadek denuncjowania przez jednego z woźnych tych studentów, którzy w zajściach brali udział. Jest to prawdopodobnie wynik zapowiadanego już od dłuższego czasu wprowadzenia specjalnych „straży porządkowych”, na które ostatnio przyznano 150 specjalnych etatów.

Oburzona denuncjacja kolegów młodzieży omal, że nie dokonała na woźnym samosądu i jedynie należy zawdzięczać interwencji starszych kolegów, że nie doszło do pobicia woźnego.

Przyczyną zajść

W chwili obecnej na wyższych uczelniach w Warszawie jak głosi kolportowana wczoraj ulotka, jest zawieszonych w prawach akademickich około 50 członków Związku Narodowo-Radykalnego z większością człon-

RAZEM MŁODZI PRZYJACIELE
CHOC DROGA STROMA I ŚLISKA
GWAŁT I SŁABOŚĆ BRONIĄ WCHODU
GWAŁT NIECH SIĘ GWAŁTEM ODCISKA
A ZE SŁABOŚCIĄ ŁAMAC UCZMY SIĘ ZA MŁODU

Adam Mickiewicz

Procesy inż. J. Moraczewskiego

toczyły się przy drzwiach zamkniętych

Sąd Okręgowy wyznaczył na poniedziałek termin dwu sensacyjnych procesów, w których oskarżony, były działacz sanacyjny z ZZZ i były premier inż. Jędrzej Moraczewski.

Po otwarciu posiedzenia prokurator Zelenki zgłosił wniosek o połączenie obu spraw w jedną, a następnie o zamknięcie drzwi sali, na której odbywa się rozprawa ze względu na dobre obyczaje.

Dlatego też nie możemy podać aktów oskarżenia, jakie wystosowała prokuratura przeciwko sanacyjnemu działaczowi. Procesy powstały na tle strajku robotników w Niemnie w związku z artykułami J. Moraczewskiego na łamach „Frontu Robotniczego”.

Procesy uległy odroczeniu. Sąd będzie bowiem przesłuchiwać świadków ze strony Moraczewskiego.

Roland Dorgeles na łamach „ABC”

Znany pisarz lewicowy francuski Roland Dorgeles, członek Akademii Goncourtów, autor słynnej powieści „Drewniane Krzyże” odbył podróż do Rosji Sowieckiej.

Widok państwa czerwonych carów otworzył mu oczy na to, co się naprawdę w Rosji dzieje. Przed oczyma czytelnika reportaży Rolanda Dorgelesa rozsuwa się ponura wizja nędzy, głodu i poniżenia narodu rosyjskiego pod rządami czerwonych carów.

Kreślone z niezwykłym talentem, żywe i barwne reportaże Dorgelesa dają nam szereg przejmujących obrazów z współczesnej Rosji.

„ABC” jest jedynym pismem w Warszawie, które drukować będzie reportaże Rolanda Dorgelesa pod tytułem:

Niech żyje wolność!

Zdemaskowane oszustwo

Już jutro damy Czytelnikom pierwszy reportaż Rolanda Dorgelesa

Defraudacje 160.000 zł.

przedmiotem procesu w Sądzie Okręgowym

Na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym zasiadli trzej cywili — urzędnicy kontraktowi Składnicy Żołnierzom Wojskowej w Warszawie, oskarżeni o przywłaszczenie różnych materiałów, wartości około 160 tys. złotych.

Magazynierem składnicy był Stanisław Ozimek. On to razem z rachmistrzem Stanisławem Librackim i kancelistą Stefanem Heilmichem wynieśli ze Składnicy fluszcze, smary, materiały stalowe i żelazne i t. p.

Skarb Państwa zgłosił przeciw-

ko oskarżonym powództwo cywilne. Rozprawa potrwa dwa dni.

Przerwanie ofensywy

wojsk gen. Mola

AVILA, 15. 3. — Ofensywa wojsk gen. Mola została chwilowo przerwana. Przyczyną tej zwłoki jest niepomyślna pogoda, która utrudnia posuwanie się ciężkiej artylerii i czołgów.

Na froncie madryckim wojska narodowe posunęły się o 4 km. i zbliżyły się do wzgórza Butarron, zdobywając 7 karabinów maszynowych. Czerwoni pozostawili na placu boju 200 zabitych. Na froncie południowym pod Villanueva de Duque (pod Cordobą) kontratak czerwonych zostały odparte.

450 ludzi

zginęło na morzu

TOKIO, 15. 3. W pobliżu wyspy Goulbum tajfun zaskoczył sto kilkadziesiąt łodzi australijskich i z japońskich poszukiwaczy pereł. Wszystkie te łodzie z 450 ludźmi załogi przepadły bez wieści.

Zderzenie ss. Puławski

z niemieckim statkiem na Morzu Półn.

Podczas gęstej mgły na Morzu Północnym na wysokości niemieckiej wyspy Nordener ss. „Puławski”, powracający z 6-ej podróży z portów Ameryki Południowej do Gdyni, zderzył się ze statkiem towarzystwa Russ-Hamburg. Wskutek zderzenia ss. „Puławski” doznał uszkodzenia na wysokości 5 metrów ponad linią zanurzenia. Wypadku z ludźmi nie było. Po stwierdzeniu szkody statek ruszył w dalszą drogę do Gdyni, dokąd przybędzie we wtorek o godz. 10 rano.

22 maja

ślub ks. Edwarda

LONDYN, 15. 3. W kołach dworskich krąży pogłoski, że ślub księcia Windsoru odbędzie się w sobotę dnia 22 maja. Początkowo książę Windsoru wyznaczył wcześniejszy termin ślubu, lecz zgo-



Miss Simpson Ks. Edward

dził się na przesunięcie tego terminu, ponieważ król Jerzy VI zażądał, aby ślub odbył się po uroczystościach koronacyjnych. Książę Windsoru przyjął zadanie swego brata pod warunkiem, że jeden z członków rodziny królewskiej będzie obecnym na jego ślubie. Dotychczas nie wiadomo, gdzie się odbędzie obrzęd zaślubin, w Wiedniu — czy też na zamku Cande pod Tours, we Francji, gdzie bawi obecnie pani Simpson.

W PRUSZKOWIE

zaprenumerować „ABC” można u p. Ryszarda Jędrzejewskiego, ul. Kościuszki 43 m. 7.

D o r o b e k

Tak zwana sprawa młodzieży jest stale ośrodkiem dyskusji prasowej. Mówimy „tak zwana sprawa młodzieży”, gdyż przeważnie przez sprawę młodzieży biorący udział w dyskusji rozumieją nie to, co w rzeczywistości jest młodzieżą, ale całe pokolenie, które ostatecznie ukształtowało się politycznie już w niepodległej Polsce. Nazywanie tego całego pokolenia młodzieżą, jest już nieco spóźnione, gdyż najstarsi z tego pokolenia zbliżają się już do czterdziestki, to znaczy do wieku, w którym w innych państwach są ludzie znajdujący się na naczelnym stanowiskach państwowych i społecznych.

Czy to pokolenie jest całkowicie jednolite? I tak i nie. Nie jest ono jednolite w tym sensie, by wszyscy będący w takim właśnie wieku mieli jednokrotne a choćby zbliżone poglądy społeczno-polityczne. Jest ono natomiast jednolite przez to, że ten temu właśnie pokoleniu nadają ludzie wyznający określoną ideologię.

Wśród elementów czynnych tego pokolenia, ludzie o poglądach narodowo-radykalnych tak przeważają, że nadają ton całemu pokoleniu.

Pokolenie to było swego czasu jednolite nie tylko pod względem ideowym, ale i organizacyjnym. Przypominamy sobie czasy Obozu Wielkiej Polski. Potem nastąpiło rozbięcie organizacyjne, ale przez ciągłe pogłębianie ideologiczne następuje coraz to większa wartość ideowa. Jednocześnie nie odbywa się proces konsolidacji nie tylko w myśleniu ale i w działaniu. Najjaskrawiej przejawia się to w życiu organizacyjnym młodej inteligencji i na terenie akademickim. Za przykład służąc tu mogą choćby wyniki wyborów do organizacji akademickich, jakie ostatnio miały miejsce. Proces konsolidacji, aczkolwiek jeszcze dość daleki od końcowej fazy, postępuje szybko naprzód.

Pod adresem tego pokolenia kierowane są różne zarzuty.

Pochodzą one również ze strony tych, którzy do niedawna odgrywali w nim nawet nieraz wybitną rolę, ale zniechęceni złą drogą, przeskoczyli na drugą stronę murku. Zarzuty te dotyczą bądź tego, że pokolenie to dotychczas mało realnie zrobiło, albo zbyt płytko pojmując przyszłość Polski.

Zarzuty te są co najmniej grubo przesadzone. Ruch narodowo-radykalny reprezentujący politycznie to pokolenie ma już za sobą znaczny dorobek zarówno w myśleniu jak i w działaniu. Wystarczy tu przytoczyć z dziedziny ideowej: nowoczesne postawienie kwestii żydowskiej, skrajzenie radykalizmu społecznego z nacjonalizmem, postawienie zasad, że ustrój polityczny powinien się opierać na zharmonizowaniu wolności z potęgą Państwa. A w sferze działania: konsolidacja ideowa młodzieży akademickiej i odseparowanie jej od żydów, postawienie na nowoczesnych zasadach współpracy Polaków z różnych stanów i klas. rozno-

częcie na nowo konkretnej walki z żydami.

Oczywiście, jest to bardzo mało w stosunku do tych wielkich konieczności i potrzeb, jakie stoją przed Polską. Zarzuty jednak pochodzące z ust tych, którzy bądź przez lata przeszkadzali najrozmaitszymi sposobami w pracy tego nowego ruchu, bądź też w ciężkiej chwili ruch ten opuścili — są nie na miejscu. Trzeba pamiętać, że przesładowania, rozwiązywania organizacji, usuwanie od życia państwowego i społecznego nie przyczyniły się do tego, by dorobek tego pokolenia był większy. A z drugiej strony reforma szkolnictwa średniego i ograniczenie autonomii akademickiej — obie dokonane przez ministra Jędrzejewicza nie wpływały na bujne kształtowanie się myśli.

Mimo tych wszystkich kłód rzucających pod nogi, mamy dorobek, którego wstydić się nie potrzebujemy.

J. K.

jedności, sekciarskie i nie wiadomo w czym interesie uparcie utrzymywane. Jest, wobec nasilenia ataków wroga klasowego, otwieraniem drzwi wrogowi do naszego domu Demokracji.

Czyż mamy wskazać palcem, o kogo chodzi?

Historia o nich powie:

„Dobrze zasłużyli się reakcji”.

Cóż ma teraz począć p. Moraczewski? Czy śladem swej małżonki pójdzie do obozu płk. Koca?

Fabryka samochodów

ma powstać w Sandomierzu

na razie jako montownia

W Berlinie podpisano umowę śląskiej „Wspólnoty Interesów” z niemieckimi fabrykami samochodowymi „Büssing N. A. G.” w Brunświku i

„Daimler-Benz” w Gagenu w Baden w sprawie produkcji samochodów. Umowa opiewa na 10 lat i dotyczy przede wszystkim samochodów ciężarowych o tonażu 3,5—4 ton i autobusów.

Realizacja zawartej umowy zależy od decyzji ministerstwa komunikacji. Zarząd „Wspólnoty Interesów” wyraża gotowość uruchomienia fabryki samochodów w miejscowości, którą wskaże powołane czynniki, np. w Sandomierzu lub w innej miejscowości centralnego okręgu sandomierskiego. „Wspólnota Interesów” zobowiązuje się w ciągu 4 a najdalej 5 lat uruchomić całkowicie w kraju produkcję typów zasadniczych.

W pierwszym roku trwania umowy 25 proc. produkcji będzie wyrobionych w Polsce a 75 proc. w Niemczech, w drugim roku produkcja krajowa dojdzie do 40 względnie 50 proc. W dalszym okresie 10-letniej umowy import z Niemiec ma być ograniczony do 45 proc.

„Wspólnota Interesów” płacić ma Niemcom za dostarczone części samochodów materiałami i wyrobami. Samochody typu niemieckiego zaopatrzone będą w motory Diesla, które w razie braku ropy mogą być przeobrażone na inne paliwo.

W sowieckiej szkole

MOSKWA, 15. 3. Władze prokuratorskie pociągnęły do odpowiedzialności sądowej nauczycieli jednej ze szkół moskiewskich Nazarenko, Czambulowa i Morozowa za bicie dzieci oraz znęcanie się nad nimi.